

Sygn. akt: I C 128/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Joanna Jank
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Świst

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 grudnia 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **D. N.**

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 26 943, 59 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści trzy złote i pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt: I C 128/20

UZASADNIENIE

Powódka D. N. wniosła pozew przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 26.943,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo – odsetkowych spełnionych przez powódkę w okresie od 3 marca 2010r. do 8 sierpnia 2013r. w związku z wykonaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 lutego 2007r. z uwagi na bezwzględnie nieważność umowy w całości, ewentualnie zasądzenia ww. kwoty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę w okresie od 3 marca 2010r. do 17 kwietnia 2019r. wynikających ze spełnienia rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości wyższej niż należna po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że zawarta przez strony umowa pozostaje nieważna, albowiem zawiera postanowienia stanowiące niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego, narusza zasadę swobody umów oraz zasady współżycia społecznego. Jak wskazano umowa jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu i niezgodna z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i prowadzi do obejścia prawa, jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń tj. art. 358¹ § 2 kc, gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia, jedna ze stron (kredytodawca) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ kc, narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorcy nie odpowiada świadczeniu

kredytodawcy, narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy i stworzenie jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązania kredytobiorcy oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorcy możliwości kontroli i obrony przed nieuczciwymi działaniami kredytodawcy, a także narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, w zakresie działania klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiało kredytobiorcy oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych. Uzasadniając żądanie ewentualne powódka wskazała, że postanowienia § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy kredytowej, a także § 16 ust. 4, § 19 ust. 5 i § 21 ust. 5 Regulaminu stanowią klauzule abuzywne, a tym samym nie wiążą powódki jako konsumenta, co prowadzi do wyeliminowania mechanizmu indeksacji przy utrzymaniu oprocentowania według stawek LIBOR.

(pozew k. 3-26v)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości. Pozwany zaprzeczył, aby umowa była nieważna, bądź zawierała klauzule abuzywne. Pozwany powołał się na treść oświadczeń o akceptacji ryzyka kursowego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania podpisanych przez powódkę przed zawarciem umowy. Ponadto, wskazał, że strony aneksowały umowę, przyjmując średni kurs NBP. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

(odpowiedź na pozew k. 116-199)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007r. powódka D. N. poszukiwała kredytu na spłatę zobowiązań i remont mieszkania, zależało jej na niskiej racie kredytu. Powódka udała się do oddziału (...) Banku S.A. Na pierwszym spotkaniu pracownik banku wskazał powódce wymagane dokumenty do zawarcia umowy. Na drugim spotkaniu powódka podpisała wniosek kredytowy.

(dowód: przesłuchanie powódki D. N. płyta CD k. 295)

W dniu 29 stycznia 2007r. powódka D. N. złożyła w oddziale (...) Banku S.A. z siedzibą w K. wniosek o udzielenie jej kredytu hipotecznego w kwocie 100.000 zł (+ opłaty) na okres kredytowania 30 lat. We wniosku wskazano, że kwota kredytu ma być indeksowana kursem waluty (...).

Nadto, w dniu 18 stycznia 2007r. powódka podpisała oświadczenie o wyborze waluty obcej, w którym wskazano wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat i przedstawiono sytuacje modelowe. Do symulacji przyjęto założenia dotyczące wysokości kredytu (150.000 zł), okresu spłaty (15 lat), a także notowania kursu (...) z okresu 12 miesięcy przed podpisaniem oświadczenia. Powódka oświadczyła, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

(dowód: wniosek kredytowy nr (...) k. 212-215, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej k. 216v)

Przed podpisaniem umowy pracownik banku nie przedstawił powódce historycznych wykresów kursu (...). Powódka nie zabrała projektu umowy do domu. W dacie podpisania umowy powódka miała wyższe wykształcenie pedagogiczne.

(dowód: przesłuchanie powódki D. N. płyta CD k. 295)

W dniu 5 lutego 2007r. powódka D. N. zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w K. - DOM Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 104.579,50 zł indeksowanego kursem (...). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 44.826,19 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytodawca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 2). Rzeczywista wysokość

rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4). Kredyt był przeznaczony: w wysokości 70.500 zł na spłatę pożyczki hipotecznej w Banku (...) S.A. umowa nr (...) z dnia 23 kwietnia 2005r., w wysokości 8.000 zł na spłatę pożyczki w (...) S.A. umowa z dnia 2 grudnia 2012r., w wysokości 10.000 zł na spłatę limitu w (...) w (...) Banku S.A., w wysokości 4.500 zł na spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy, w wysokości 7.000 zł na dowolny cel konsumpcyjny, w wysokości 2.091,59 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, w wysokości 2.263,59 zł na pokrycie innych składek ubezpieczeniowych, w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki (§ 2).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,43 % w skali roku, a składała się na nie suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 2,29 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3). W myśl umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków jest przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks (...) ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu jest różna od obowiązującej stawki Indeksu (...) o przynajmniej 0,1 punktu procentowego (§ 13 ust. 5). Bank dokonując zmiany oprocentowania, zawiadamia kredytobiorcę o aktualnej wysokości stopy oprocentowania oraz dacie jej wprowadzenia, doręczając nowy harmonogram spłaty listem poleconym (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 – miesięczny (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3). Bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych, zwana Tabelą Kursów, to sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 pkt 1). Sposób i terminy zarachowania spłat określał Regulamin (§ 10 ust. 7).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 5 lutego 2007r. k. 44-49)

Zgodnie z § 19 ust. 5 Regulaminu Kredytu Hipotecznego DOM w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w baku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków. Stosownie do § 16 ust. 4 w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, bank w następnym, dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2 – krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Wedle § 21 ust. 5 w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczona jest według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

(dowód: Regulamin Kredytu Hipotecznego DOM k. 203-211)

W dniu 12 lutego 2007r. powódka złożyła wniosek o wypłatę kredytu, jako proponowaną datę wypłaty wskazując dzień 13 lutego 2017r.

(dowód: wnioski o wypłatę kredytu k. 218)

Bank dokonał wypłaty kredytu w dniu 13 lutego 2007r. w wysokości 104.579,50 zł – po kursie kupna z dnia 13 lutego 2007r. (1 CHF = 2,3410 PLN) kwota 44.673,01 CHF.

(dowód: potwierdzenie wypłaty środków k. 78, dyspozycja uruchomienia kredytu k. 219)

W dniu 30 czerwca 2010r. strony zawarły aneks nr (...) do wyżej opisanej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...). Na podstawie przedmiotowego aneksu bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu kredytobiorca zobowiązał się do comiesięcznych spłat rat kredytu wynikających z aktualnego harmonogramu ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w (...) i kursu sprzedaży (...) ogłaszanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty, z zastrzeżeniem § 2, jednakże w kwocie nie wyższej niż 444 PLN (max rata). Ryzyko kursowe wynikające z dokonywania przez klienta wpłat w terminach innych niż określone w harmonogramie ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 1). Bank, po upływie 24 miesięcy od wejścia w życie aneksu, wyliczy sumę kwot wszystkich odroczonej części rat kredytu – stanowiących różnicę pomiędzy kwotą raty wynikającą z harmonogramu a kwotą 444 (max rata) po jej przeliczeniu ze złotych polskich na (...) według kursu kupna (...) obowiązującego w banku w dniu zakończenia programu M. R. i doliczy ją do salda kredytu pozostającego do spłaty w trybie podwyższenia, na co kredytobiorca wyraził zgodę (§ 1 ust. 3). Stosownie do § 2 przez kurs sprzedaży walut NBP rozumie się kurs sprzedaży walut ustalany przez NBP obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. W przypadku przemijającej przeszkody uniemożliwiającej zastosowanie kursu sprzedaży walut określonego w powyższy sposób, stosuje się ostatni obowiązujący kurs sprzedaży ogłoszony przez NBP. W przypadku braku możliwości zastosowania kursu sprzedaży walut w powyższy sposób z uwagi na trwałą przeszkodę, np. zaprzestanie publikacji kursów przez NBP, stosuje się kurs sprzedaży walut określony zgodnie z zapisami Regulaminu kredytu hipotecznego. Po wejściu Polski do strefy euro, w przypadku, gdy NBP zaprzestanie publikacji stosownego kursu sprzedaży (...), spłata kredytu odbywać się będzie na podstawie rynkowego kursu sprzedaży (...), dostępnego w serwisie (...) około godz. 16:00 z dnia roboczego ustalania Tabeli, publikowanego przez bank w stosownej tabeli kursowej i obowiązującego do spłat w kolejnym dniu roboczym.

Jednocześnie powódka podpisała oświadczenie, że została poinformowana, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz (...)/USD/EURO podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego, a także oświadczyła, że jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Powódka potwierdziła, że otrzymała rzetelną i pełną informację o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

(dowód: aneks nr (...) z dnia 30 czerwca 2010r. k. 58-58v, oświadczenie z dnia 30 czerwca 2010r. k. 217)

W okresie od 3 marca 2010r. do 8 sierpnia 2013r. z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych powódka zapłaciła na rzecz banku łącznie kwotę 26.963,10 zł.

(dowód: zaświadczenie banku k. 79-83)

Pismem z dnia 24 lipca 2019r. powódka wniosła reklamację, wskazując, że umowa jest nieważna, a także wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80.359,29 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 4 sierpnia 2009r. do dnia 17 kwietnia 2019r. W odpowiedzi, pismem z dnia 16 sierpnia 2019r. pozwany wskazał, że umowa jest ważna i obowiązująca, a także nie zawiera postanowień abuzywnych.

(dowód: reklamacja z dnia 24 lipca 2019r. k. 59-63, pismo z dnia 16 sierpnia 2019r. k. 64-67)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadka B. P., a także dowodu z przesłuchania powódki.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka B. P., albowiem świadek nie pamiętał okoliczności zawarcia umowy z powódką, nie potrafił wskazać, jakie dokładnie informacje zostały powódce przedstawione przed zawarciem umowy kredytowej. Jeśli już świadek wskazywał na obowiązującą praktykę dotyczącą zawierania umów kredytowych w pozwanym banku, to nie potrafił wskazać, czy zasady te obowiązywały w dacie podpisania spornej umowy.

Jedynie częściowo Sąd dał wiarę zeznaniom powódki D. N.. Zważyć należy, iż powódka w swoich zeznaniach wskazywała, że w czasie spotkań poprzedzających zawarcie umowy kredytowych nie była informowana o tym, że kredyt jest indeksowany kursem (...), a o walucie indeksacji dowiedziała się dopiero, gdy przedstawiono jej harmonogram spłaty. W ocenie Sądu zeznania powódki w tym względzie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, a także zasadami doświadczenia życiowego. Zważyć bowiem należy, iż przed podpisaniem umowy powódka podpisywała choćby oświadczenie datowane na dzień 18 stycznia 2007r. dotyczące wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat. Zdaniem Sądu w oparciu o treść tego dokumentu nawet osoba mało rozbudowana i nie posiadająca żadnego doświadczenia w zawieraniu umów bankowych, była w stanie zorientować się, że frank szwajcarski pełni rolę w określeniu wysokości zobowiązania. Nadto, bank nie miał żadnego interesu, aby fakt ten zatajać przed powódką.

Natomiast, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. D., albowiem okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony tenże dowód nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazana osoba nie brała bowiem udziału w zawarciem umowy kredytowej nr (...), a zeznawać miała na okoliczności związane z wykonywaniem umowy, co w świetle przepisów dotyczących niedozwolonych klauzul umownych jest okolicznością irrelevantną.

Sąd pominął również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością irrelevantną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powódkę a kwotą należną przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych oraz klauzuli zmiennego oprocentowania i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. Sąd bowiem nie rozpatrywał zgłoszonego roszczenia ewentualnego. W przypadku zaś nieważności zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez powódkę rat.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powódka zgłosiła roszczenie główne oraz ewentualne. Jeśli chodzi o pierwsze ze zgłoszonych roszczeń, to powódka wskazywała, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna i z tego względu domagała się zwrotu części świadczeń spełnionych na rzecz banku w okresie od 3 marca 2010r. do 8 sierpnia 2013r. w łącznej wysokości 26.943,59 zł. Nadto, powódka zgłosiła roszczenie ewentualne, domagając się zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę w okresie od 3 marca 2010r. do 17 kwietnia 2019r. wynikających ze spełnienia rat kapitałowo – odsetkowych

w wysokości wyższej niż należna po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. Dla obu roszczeń podstawę prawną stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do roszczenia głównego i podniesionego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytowej. W rozpatrywanym przypadku Sąd przeanalizował szczegółowo postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, w szczególności § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 i § 6 ust. 1, pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej postanowienia umowne przyznawały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego tj. pozwanemu bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353 kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższemu wymogom.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych nie wynika, na podstawie jakich parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli kursowej banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. Czynniki mające wpływ na wysokość kursów nie zostały określone w samej umowie, w szczególności w § 6 ust. 1, gdzie zawarta jest definicja Tabeli kursowej, ani też w Regulaminie kredytów hipotecznych DOM (zawarta w tym wzorcu umownych definicja także nie wyjaśnia na jakiej podstawie wyznaczane są przedmiotowy kursy). Zważyć należy, iż w umowie i Regulaminie nie tylko nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowodnego kursu. Samo zaś stwierdzenie, że pozwany ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym jest nieprecyzyjne, gdyż zakłada możliwość dowolnego wyboru kursu (np. bank może wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs spośród występujących na rynku, gdyż umowa nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń ani obiektywnych zasad wyznaczania kursu). Zdaniem Sądu brak określenia w umowie

szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie ma znaczenia, czy bank faktycznie korzystał z zapisów umożliwiających na dowolne kształtowanie świadczenia drugiej strony, wystarczające jest, że bank miał taką potencjalną możliwość, co wynika z utrwalonego orzecznictwa.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały zarzuty dotyczące abuzywności indeksacyjnych klauzul umownych. Zważywszy na podniesione przez stronę powodową zarzuty konieczne było dokonanie kontroli kwestionowanych klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że analogiczne postanowienia znajdowały się w Regulaminie, w szczególności § 2 (definicja bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut), § 19 ust. 5 (dotyczący przeliczania raty przy spłacie). Zważyć należy, iż Regulamin został wydany przed zawarciem umowy (na mocy zarządzenia Prezesa banku z dnia 26 stycznia 2007r.) i powódka była nim związana na podstawie art. 384 kc. Oznacza to, że sporne klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i były przeznaczone do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej, co oznacza, że nie było odstępstwa od ich stosowania. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany (wylimitowania) spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Z zeznań świadka B. P. nie wynika, że istniała możliwość negocjowania kwestionowanych zapisów. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zważyć należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. A. i inni przeciwko (...) SA, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych banku, przy czym na etapie zawierania umowy nie wskazuje się sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi

prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. W oparciu o zapisy w umowie konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385¹, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385¹, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie pogląd Sądu Najwyższego, iż mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Podkreślić należy, iż odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista

nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ kc (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13, pkt 75, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, C 186/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 i wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

W rozpatrywanym przypadku należało mieć na względzie, że kwestionowane postanowienia umowne prowadzą w konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem określona za pomocą klauzul indeksacyjnych odwołujących się do kursów waluty obcej określonych w Tabeli przygotowanej przez pozwaną bank, przy czym kurs waluty obcej podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta. Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ kc i nast. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20

czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Strona pozwana broniła się przed zarzutami powódki, wskazując, że w dniu 30 czerwca 2010r. strony zawarły aneks nr (...) do wyżej opisanej umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...), w którym odwołały się do średniego kursu NBP. Zdaniem Sądu aneksowanie umowy nie ma jednak wpływu na ocenę nieważności umowy, albowiem nieważność wywiera skutek ex tunc. W tym stanie rzeczy zawarcie w okresie późniejszym aneksu, który zmienia tylko niektóre postanowienia umowy, ale nie określa wszystkich essentialia negotii umowy kredytowej, w żadnym wypadku nie prowadzi do sanacji (konwalidacji) stosunku prawnego.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego prowadzącej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W szczególności w rozpatrywanym przypadku nie było podstaw prawnych do zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych uregulowaniem art. 358 § 1 i 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009r.), zgodnie z treścią którego jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. W ocenie Sądu powołany przepis nie ma zastosowania w rozpatrywanym przypadku. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej (wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009r.). Ponadto, co istotniejsze, sporny kredyt ma charakter kredytu indeksowanego, co oznacza, że klient zna wysokość przyznawanej kwoty w złotym, w tej walucie go otrzymuje i spłaca. W umowie wskazano, że kwota kredytu wynosiła 104.579,50 zł,

zaś (...) pełnił jedynie funkcję waluty waloryzacji. Zatem w niniejszym przypadku umowa nie zastrzega, że spełnienie świadczenia winno nastąpić w walucie obcej, toteż nie może być mowy o zastosowaniu powołanego przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostalej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła już znaczną część kredytu. Nadto, powódka wyraziła zgodę na unieważnienie umowy (mało tego w pozwie na zarzucie nieważności oparła roszczenie główne).

W świetle powyższego Sąd uznał, że skutkiem abuzywności umowy we wskazanym powyżej zakresie będzie nieważność całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje

się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)). Bez wątpliwa zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powódka nie uzyskalaby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem

o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 3851 § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej.

Kolejną istotną kwestią mającą wpływ na nieważność umowy kredytowej było niedochowanie obowiązków informacyjnych przez pozwanego bank przy zawarciu umowy. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W

orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Dalej, należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.).

Zważyć należy, iż pozwany bank powoływał się w niniejszej sprawie na oświadczenie podpisane przez powódkę w dniu 18 stycznia 2007r., w którym przedstawiono informację co do wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat i przedstawiono sytuacje modelowe. Pod przedmiotową informacją zawarte było oświadczenie podpisane przez powódkę, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W ocenie Sądu powyższe oświadczenie nie było jednak wystarczające do należytego wypełnienia przez bank spoczywających na nim obowiązków informacyjnych. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że symulacje dotyczące wpływu kursu waluty obcej i oprocentowania na wysokość raty zostały przeprowadzone przy przyjęciu założeń zupełnie nieadekwatnych do warunków kredytu zaciągniętego przez powódkę. Do symulacji przyjęto bowiem wyższą wysokość kredytu (150.000 zł), a także krótszy okres kredytowania (15 lat). Co jednak istotniejsze, do symulacji przyjęto kurs (...) z okresu ostatnich 12 miesięcy. Powyższa symulacja nie uwzględnia zatem zmian kursowych, jakie miały miejsce w okresie kilku lat poprzedzających zawarcie spornej umowy kredytowej. Analizując historyczne notowania (...) z poprzedniego dziesięciolecia należy zauważyć, że w 2002r. średni kurs NBP franka oscylował w przybliżeniu na poziomie 2,4-2,5 zł. Następnie kurs ten zaczął rosnąć osiągając w latach 2003-2004 poziom ponad 3 zł. Następnie, od 2006r. – a więc w okresie, który został uwzględniony w symulacji – kurs franka zaczął spadać (vide: dane dostępne na stronach internetowych NBP). Bez uwzględnienia wahań kursowych w dłuższym, kilkuletnim okresie poprzedzającym zawarcie umowy nie sposób uznać, że informacja udzielona konsumentowi była pełna, kompletna i wystarczająca do podjęcia rozsądnej, przemyślanej decyzji. Na podstawie niepełnych danych, wskazujących na stabilny i korzystny dla kredytobiorcy kurs waluty obcej, powódka nie posiadająca przecież z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego ponadprzeciętnej wiedzy dotyczącej funkcjonowania rynków finansowych, zwł. walutowych, nie mogła przewidzieć, że kurs waluty indeksacji może w ciągu długoletniego wykonywania umowy (kredyt został udzielony na 30 lat) drastycznie wzrosnąć. Nie sposób również uznać, aby należyte wypełnienie obowiązków informacyjnych stanowiło odebranie od powódki oświadczeń zawartych w § 1 ust. 1 i 3 umowy kredytowej. Oba przedmiotowe oświadczenia mają bowiem charakter czysto blankietowy, z ich treści nie wynika, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące ryzyka kursowego zostały udzielone powódcie przed zawarciem umowy. Zwrócić przy tym uwagę należy na stanowisko judykatury, która wskazuje, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.). Podkreślić z całą mocą należy, iż obowiązkiem banku jako strony silniejszej jest pełne wyjaśnienie konsumentowi zasad kształtowania wysokości zobowiązania w taki sposób, aby mógł podjąć w oparciu o tę informację należyte przemyślaną decyzję. Oczywiście bank nie ma możliwości przewidzenia, jak kurs waluty obcej będzie kształtował się w przyszłości i nie może w tym zakresie udzielić żadnej wiążącej informacji, jednak powinien wyjaśnić konsumentowi, że kursy walut są trudne do przewidzenia w przyszłości i zależne od wielu czynników, a także że zmiany kursów nie są niczym ograniczone. W rozpatrywanym przypadku nie wskazano konsumentowi na podstawie wiarygodnych danych historycznych, że kurs (...) może ulegać większym zmianom niż wskazane w symulacji z dnia 18 stycznia 2007r., a także nie wytłumaczono mu w jaki sposób te znaczne wahania kursowe będą przekładały się na wysokość zarówno całego zobowiązania, jak i poszczególnych rat, a także nie wskazano jak takie znaczne zmiany kursów rynkowych przekładają się na wysokość kursów przyjętych w Tabeli kursowej. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w

zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powódka nie była w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowała pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należyście poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powódkę. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowy, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowy odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie. Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcijnym, odszkodowawczym

i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136). Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Jak wskazuje się w doktrynie w wypadku *conditio sine causa* roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 464). Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 kc do wymagalności roszczenia konieczne jest wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem, w świetle powołanego przepisu przy ww. kondykcji najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia była chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, które – jak wskazano powyżej – powstało z chwilą zapłaty raty. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014r., III CSK 36/14, OSNC 2016 Nr 1 poz. 5). Ponadto, zmiana przepisów dotyczących skrócenia terminów przedawnienia nie miała wpływu na uwzględnienie zarzutu. Zważyć należy, iż ustawą o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie z dniem 9 lipca 2008r. dokonano zmiany terminu przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem z 10 lat do 6 lat. Wedle art. 5 ust. 1 powołanej ustawy do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jednak w myśl ust. 2 jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Jak wskazuje się w doktrynie reguły intertemporalne dotyczące skrócenia terminu z 10 do 6 lat w praktyce mają taki skutek, że (przy założeniu, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, jego zawieszenia itp.), jeśli rozpoczęcie biegu przedawnienia z art. 125 kc miało miejsce do 30.12.2014 r., termin oblicza się na podstawie dotychczasowych przepisów, tzn. wynosi on 10 lat i upływa w dacie dziennej, odpowiadającej dacie rozpoczęcia biegu przedawnienia. Jeżeli rozpoczęcie biegu terminu nastąpiło od 31.12.2015 r. do 8.7.2018 r., termin oblicza się na

podstawie nowych przepisów z uwzględnieniem art. 5 ust. 2 ustawy zmieniającej, czyli kończy on bieg na koniec roku po upływie 6 lat od 9.7.2018 r., tj. 31.12.2024 r. Jeżeli natomiast termin rozpoczął bieg od 9.7.2018 r., oblicza się go na podstawie nowych przepisów, czyli kończy on bieg na koniec roku po upływie 6 lat od początku biegu terminu (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). W świetle powyższego nie sposób uznać, że doszło do przedawnienia, termin sześcioletni liczony od dnia wejścia w życie nowelizacji upłynąłby dopiero w 2024r. Zważyć należy, iż roszczenie dotyczyło okresu od 3 marca 2010r. do 8 sierpnia 2013r., zaś pozew został złożony w dniu 14 lutego 2020r., a więc niewątpliwie przed upływem okresu przedawnienia liczonego od dnia zapłaty każdej z rat objętych żądaniem pozwu. Zatem z pewnością w dniu wniesienia pozwu roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnej części.

Jeśli chodzi o wysokość roszczenia, to z załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu powódka spłaciła nieznacznie wyższą kwotę aniżeli dochodzona w niniejszym postępowaniu.

Z uwagi na uwzględnienie roszczenia głównego Sąd nie rozpatrywał żądania ewentualnego.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 26.943,59 zł. Ponadto, na mocy art. 481 kc od ww. kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż pismem z dnia 24 lipca 2019r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80.359,29 zł tytułem nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 4 sierpnia 2009r. do 17 kwietnia 2019r. W odpowiedzi, pismem z dnia 16 sierpnia 2019r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia. Zatem należy uznać, że stosownie do art. 455 kc w tej dacie był już gotowy do należytego rozpoznania roszczenia i wypłaty świadczenia. W związku z powyższym od dnia następnego pozwany pozostawał już w opóźnieniu z zapłatą.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powódki całość poniesionych przez nią kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powódki w stawce minimalnej obliczona od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).